



Sygn. akt III CSK 284/07

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Zawada (przewodniczący)

SSN Antoni Górski (sprawozdawca)

SSN Irena Gromska-Szuster

w sprawie z powództwa (...) Towarzystwa T.(...) w K.
przeciwko Skarbowi Państwa - Prezydentowi Miasta K. i Naczelnej Organizacji T.(...),
Federacji Stowarzyszeń Naukowo –T.(...) w W.
o uzgodnienie treści księgi wieczystej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 13 marca 2008 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 22 grudnia 2006 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala skargę kasacyjną; odstępuje od obciążania strony powodowej kosztami zastępstwa prawnego w instancji kasacyjnej.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 17 listopada 2005 r. uwzględnił powództwo (...) Towarzystwa T.(...), nakazując uzgodnienie treści księgi wieczystej nr 5401 prowadzonej dla nieruchomości położonej w K. przy ul. S. z rzeczywistym stanem prawnym przez wpisanie jako jej właściciela powoda, w miejsce figurującego dotychczas

Skarbu Państwa – w zarządzie i użytkowaniu Naczelnej Organizacji T.(...) Federacji Stowarzyszeń Naukowo – T.(...) w W.. Sąd ten ustalił, że nieruchomości ta należała do (...) Towarzystwa T.(...), założonego w 1877 r., a zarejestrowanego w 1934 r. jako stowarzyszenie. W 1905 r. Towarzystwo nabyło od Gminy Miasta K. przedmiotową nieruchomość i zbudowało na niej budynek oznaczony nr 23. Sąd Okręgowy uznał, że ze względu na rażące uchybienia postanowieniom statutu, uchwały podjęte w dniu 3 czerwca 1949 r. na Walnym Zgromadzeniu o samorozwiązaniu się Towarzystwa i przekazaniu nieruchomości Naczelnej Organizacji T.(...) są prawnie nieskuteczne, a zatem podjęta decyzja administracyjna o wykreśleniu Towarzystwa była również nieskuteczna, jako pobawiona podstaw prawnych. Tym samym bezskuteczna też była decyzja administracyjna o przekazaniu nieruchomości w zarząd i użytkowanie Naczelnej Organizacji T.(...). W tym stanie rzeczy prawo własności do tej nieruchomości należy w dalszym ciągu do (...) Towarzystwa T.(...). Jednocześnie Sąd uznał, że powodowe Towarzystwo jest tożsame z Towarzystwem wykreślonym bezpodstawnie z rejestru w 1949 r. Nie jest bowiem możliwe obecnie skorygowanie tamtej decyzji w postępowaniu administracyjnym, gdyż rejestracja stowarzyszeń należy do drogi sądowej. W przekonaniu Sądu jedyną drogą prawną, dzięki której Towarzystwo mogło zaistnieć jako podmiot prawny była ponowna jego rejestracja, dokonana przez sąd w 1991 r. Zarejestrowane wówczas powodowe Towarzystwo jest tożsame z Towarzystwem utworzonym w 1877 r., o czym świadczy treść pkt 3 – ciego postanowienia sądu rejestrowego z dnia 29 maja 1991 r., WS Rej (...), iż zarejestrowane Towarzystwo jest kontynuacją Towarzystwa z 1877 r. W ten sposób powodowemu Towarzystwu przysługują wszystkie prawa majątkowe, jakie należały do niego w chwili bezprawnego rozwiązania i wykreślenia z rejestru w 1949 r. Dlatego też Sąd Okręgowy uwzględnił roszczenie o uzgodnienie treści księgi wieczystej przez nakazanie wpisania powoda jako właściciela w księdze wieczystej 5401, prowadzonej dla nieruchomości przy ul S.

Na skutek apelacji pozwanej Naczelnej Organizacji T.(....) od tego orzeczenia, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 22 grudnia 2006 r. zmienił je i oddalił powództwo. W ocenie tego Sądu zarejestrowanie w 1989 r. powodowego Towarzystwa doprowadziło do powstania nowego podmiotu, jakim jest osoba prawna – powodowe (...) Towarzystwo T.(...). Nie można zatem przyjąć, że powód jest tą samą osobą prawną, co Towarzystwo o tej samej nazwie, zarejestrowane w 1877 r., i to niezależnie od tego, czy tamto Towarzystwo istnieje nadal jako osoba prawna, czy też uległo likwidacji przez rozwiązanie. Nie może mieć tu rozstrzygającego znaczenie zastrzeżenie sądu

rejestrowego, że rejestrowane Towarzystwo jest kontynuowaniem Towarzystwa z 1877 r. Jak bowiem wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 lutego 1996 r., II CRN 6/96 (OSNC 1966, nr 7-8, poz. 105), takie zastrzeżenie nie przesądza tytułu własności do nieruchomości, której właścicielem było lub nadal pozostaje dawne Towarzystwo. Nie oznacza ono też restytucji dawnego Towarzystwa, gdyż prawo o stowarzyszeniach nie zna restytucji tej samej osoby prawnej. W tym stanie rzeczy, zdaniem Sądu Apelacyjnego, powodowe Towarzystwo nie ma legitymacji do zgłoszenia powództwa w niniejszej sprawie, gdyż jest inną osobą prawną niż Towarzystwo z 1877 r. Gdyby więc nawet podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, iż nie doszło do skutecznego rozwiązania i likwidacji w 1949 r. tamtego Towarzystwa, a zatem, że ono nadal formalnie istnieje, chociaż z braku organów nie może działać, to trzeba przyjąć, że powodowe Towarzystwo nie ma podstaw prawnych do podejmowania działań w imieniu Towarzystwa z 1877 r. Tym bardziej nie ma ono legitymacji do wystąpienia we własnym imieniu, gdyż nie przysługuje mu do przedmiotowej nieruchomości tytuł prawny. Dlatego też Sąd Apelacyjny zmienił orzeczenie Sądu Okręgowego i oddalił powództwo. Na marginesie zauważył, iż okoliczności faktyczne sprawy mogą wskazywać, że pozwany Skarb Państwa mógł nabyć własność nieruchomości przez zasiedzenie, a w takiej sytuacji istniejący wpis w księdze wieczystej byłby zgodny z rzeczywistym stanem prawnym.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyło skargą kasacyjną powodowe Towarzystwo. Zarzuciło naruszenie art. 52 ust. 1 w zw. z art. 9 – 22 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach (Dz. U. Nr 20, poz. 104, ze zm.), art. 365 k.p.c., art. 121 pkt 4 k.c. w zw. z art. 175 k.c., art. 10 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, art. 378 § 1 k.p.c., art. 378 § 1 i art. 386 § 2 w zw. z art. 379 pkt 5 k.p.c., prowadzące do nieważności postępowania oraz art. 149 § 2 k.p.c. przez niezawiadomienie o terminie rozprawy kuratora Towarzystwa z 1877 r. Na tych podstawach wniosło o uchylenie skarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania lub o uchylenie i orzeczenie co do istoty sprawy w sposób zgodny z żądaniem pozwu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżący podtrzymuje w skardze stanowisko, prezentowane w toku całego postępowania, o tożsamości prawnej powodowego Towarzystwa z Towarzystwem z 1877 r., aczkolwiek w tym stanowisku nie jest do końca konsekwentny, gdyż niejako asekuracyjnie podnosi zarzut nieważności postępowania. Nieważności zaś dopatruje się

w tym, że skoro Sąd Apelacyjny odrzucił koncepcję o tożsamości prawnej obu tych Towarzystw, powinien był zawiadomić o rozprawie apelacyjnej kuratora Towarzystwa z 1877 r. J. B.; brak takiego zawiadomienia skutkuje, w jego ocenie, nieważnością postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c.

Zdaniem Sądu Najwyższego, zasadniczy pogląd prawny strony powodowej o jej tożsamości prawnej z Towarzystwem z 1877 r. nie ma oparcia normatywnego, w związku z czym słusznie nie został podzielony przez Sąd Apelacyjny. Trzeba bowiem zgodzić się ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 lutego 1996 r. II CRN 6/96 (OSNC 1996, nr 7-8, poz. 105), iż Prawo o stowarzyszeniach z 1989 r. nie zna trybu restytuowania dawnego stowarzyszenia. Ustawa ta dokonała radykalnej zmiany w zakresie rejestracji stowarzyszeń, przenosząc je z kompetencji organów administracji do właściwości sądów powszechnych. Stosownie do jej art. 54, organy administracyjne miały obowiązek przekazania w terminie dwóch miesięcy od wejścia ustawy w życie rejestrów istniejących stowarzyszeń i związków stowarzyszeń oraz ich statutów właściwym terytorialnie sądom. Ustawa nie precyzowała wprawdzie co sąd ma z tymi przekazanymi materiałami zrobić, ale, skoro stawał się wyłącznym organem rejestrowym, praktyka przyjmowała słusznie, że dane zawarte w dokumentach rejestrowych, prowadzonych dotychczas przez organ administracyjny, powinny zostać przeniesione odpowiednio do rejestru sądowego. W ten sposób powstawał nowy ich rejestr – stosownie do wymagań rejestru sądowego. Należy przy tym podkreślić, że czynności polegające na przetransponowaniu danych z rejestru administracyjnego do sądowego miały charakter czynności technicznych, w tym sensie, że sąd nie wydawał postanowienia o dokonaniu wpisu, lecz dane były przenoszone do nowego rejestru przez sekretarza sądowego pod nadzorem sędziego. Zgodnie zaś z art. 52 ustawy, działające w dniu wejścia w życie stowarzyszenia zarejestrowane i stowarzyszenia wyższej użyteczności stają się stowarzyszeniami w rozumieniu jej przepisów, a ich statuty zachowują moc, z wyjątkiem postanowień sprzecznych z ustawą. Przepis ten utrzymywał podmiotowość prawną dotychczasowych stowarzyszeń, potwierdzając pogląd, że przeniesienie ich wpisu do nowego rejestru sądowego nie miało charakteru konstytutywnego, jak przy wpisywaniu stowarzyszenia nowopowstającego, tylko techniczno – porządkowy. Można zupełnie teoretycznie rozważać bardzo daleko idący pogląd skarżącego, że art. 52 ustawy mógł mieć zastosowanie do (...) Towarzystwa T.(...), powstałego w 1877 r., gdyż wykreślenie go z rejestru administracyjnego w 1949 r. było prawnie nieskuteczne, co w rezultacie mogłoby otwierać ewentualnie tamtemu

Towarzystwu drogę do ujawnienia go w rejestrze sądowym jako stowarzyszenia, w trybie art. 54 ustawy. Przesądzanie tej kwestii w niniejszej sprawie nie jest jednak konieczne ani potrzebne, gdyż powodowe Towarzystwo, co jest bezsporne, przeszło całą procedurę przewidzianą w ustawie dla zakładania nowego stowarzyszenia, tak że prawidłowy jest wniosek Sądu Apelacyjnego, iż w ten sposób formalnie powstało jako nowy podmiot prawa, odrębny od Towarzystwa z 1877 r., choć nawiązujący bezpośrednio do przedmiotu działania i do tradycji tamtego Towarzystwa. W związku z tym, zawarte w pkt III - *cim* postanowienia sądu dokonującego rejestracji stwierdzenie, że powód jest kontynuacją Towarzystwa z 1877 r., nie może być odczytywane jako przywrócenie czy potwierdzenie bytu prawnego tamtego Towarzystwa, lecz jako deklaracja ideowa nowoutworzonego stowarzyszenia. Tym samym nie da się podzielić stanowiska skarżącego, przydającego tamtemu stwierdzeniu sądu rejestrowego cechy konstytutywne i wyprowadzającemu stąd wniosek, że tą drogą doszło do prawnego reaktywowania Towarzystwa z 1877 r. Nie jest też trafny podobny pogląd zawarty w uzasadnieniach powołanych przez niego postanowień Sądów w K. z dnia 29 maja 1991 r. NS Rej (...) oraz z dnia 17 czerwca 2004 r. KR XI Ns REJ. KRS (...), wyrażony przy okazji rozstrzygania przez te Sądy innych kwestii prawnych. Wbrew przekonaniu skarżącego należy stwierdzić, że przewidziane w art. 365 k.p.c. związanie innych sądów prawomocnym orzeczeniem dotyczy tylko samej treści sentencji orzeczenia, a nie poglądów prawnych wyrażonych w jego uzasadnieniu. Związanie oceną prawną innego sądu jest wyjątkiem od zasady samodzielnego dokonywania wykładni prawa przez sąd orzekający i ogranicza się do sytuacji, w której sąd wyższej instancji lub Sąd Najwyższy uchyła zaskarżone orzeczenie i przekazuje sprawę sądowi niższej instancji do ponownego rozpoznania (art. 386 § 6 i art. 398²⁰ k.p.c.). Odmienne stanowisko skarżącego w tej kwestii zmierza w istocie do rozszerzenia zakresu związania poglądami prawnymi wyrażonymi przez sąd orzekający na wszystkie inne sądy, co nie znajduje oparcia w ustawie, a zatem nie może zostać zaakceptowane. Z tych względów zarzuty skargi kasacyjnej naruszenia art. 52 ust. 1 w zw. z art. 9 – 22 Prawa o stowarzyszeniach, a także art. 365 k.p.c. były nieusprawiedliwione.

Skoro ostaje się pogląd prawny Sądu Apelacyjnego, że powodowe Towarzystwo jest odrębnym podmiotem prawnym od Towarzystwa z 1877 r., bezpodstawny jest też zarzut nieważności postępowania. Brak zawiadomienia o rozprawie apelacyjnej kuratora Towarzystwa z 1877 r. może ewentualnie co najwyżej dotyczyć interesów tego

Towarzystwa, a nie powodowego stowarzyszenia, które brało aktywny udział w postępowaniu apelacyjnym.

Nie uchybił też Sąd art. 10 u.k.w.h., gdyż z podanych wyżej przyczyn nie ma podstaw prawnych do wpisania powodowego stowarzyszenia jako właściciela nieruchomości w księdze wieczystej.

Wreszcie zupełnie nieuzasadniony, a nawet bezprzedmiotowy w okolicznościach sprawy, jest zarzut naruszenia art. 121 pkt 4 w zw. z art. 175 k.c. Trzeba bowiem podkreślić, że Sąd Apelacyjny nie ustalał nabycia w drodze zasiedzenia własności nieruchomości przez Skarb Państwa, lecz w uzasadnieniu wspomniał jedynie o istnieniu takiej ewentualności. Wtrącenie tej kwestii przez Sąd było niepotrzebne, ale tym bardziej skarżący zbędnie poświęca jej tyle miejsca w swojej skardze.

Reasumując, skarga kasacyjna podlegała oddaleniu, jako nieuzasadniona (art. 398¹⁴ k.p.c.). Uwzględniając sytuację materialną powodowego stowarzyszenia, Sąd Najwyższy na mocy art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania go kosztami zastępstwa prawnego w instancji kasacyjnej.